



Krajobraz inwestycyjny w Czechach

Sierpień 20, 2014



Mark Mobius
Executive Chairman
Templeton Emerging Markets Group

Tego lata wraz z moim zespołem podróżuję po Europie Środkowo-Wschodniej, a ostatnio odwiedziliśmy Republikę Czeską. To kraj o ciekawej historii, w którym dostrzegamy różnorodne interesujące możliwości inwestycyjne. Czechy są pełne cudzoziemców z całego świata – na ulicach pięknego miasta, jakim jest Praga, zdarzało mi się słyszeć takie języki, jak koreański czy mandaryński, a w naszym hotelu była grupa turystów z Japonii. To musiała być dla nich naprawdę długa podróż! O atrakcyjności Pragi decyduje nie tylko historia tego miasta, ale także piękna zabudowa i ciekawa architektura przyciągająca turystów. Można tu podziwiać wszelkie możliwe style architektoniczne, w tym styl średniowieczny, art déco, secesję, barok, styl wiktoriański i architekturę ultra-nowoczesną (np. zaprojektowany przez Franka Gehry’ego „tańczący dom”). Sercem miasta jest rzeka Wełtawa, a ze sławnego Mostu Karola ozdobionego barokowymi posągami świętych rozciąga się wspaniały widok na położony na wzgórzu zamek na Hradczanach.



Stary rynek, kościół św. Mikołaja

Republika Czeska (w przeszłości stanowiąca część Czechosłowacji) ma za sobą okresy zarówno podziałów, jak i zjednoczenia ze swymi sąsiadami. Kluczowym momentem we współczesnej historii Czech była „aksamitna rewolucja”, która pod koniec 1989 r. odsunęła partię komunistyczną od władzy i wprowadziła kraj w nową erę demokracji i gospodarki rynkowej. W 1993 r. nastąpił pokojowy „aksamitny rozwód” i Czechosłowacja podzieliła się na Republikę Czeską i Republikę Słowacką.

Populacja Czech wynosi dziś prawie 11 milionów, a Słowacja ma ok. pięciomilionową populację. [\[1\]](#) Czechy czerpią korzyści z integracji z Unią Europejską (UE), do której dołączyły w 2004 r., choć nie przyjęły jeszcze wówczas euro jako wspólnej waluty. Czesi utrzymują bliskie relacje ze swymi zachodnimi sąsiadami – Niemcami. Wyniki badania przeprowadzonego niedawno przez Czesko-Niemiecką Izbę Handlową (ČNOPK) pokazują, że Czechy ustępują tylko Polsce pod względem atrakcyjności dla niemieckich inwestorów wśród 15 krajów Europy Środkowo-Wschodniej. [\[2\]](#) 88% niemieckich inwestorów deklaruje skłonność do ponownego wyboru Czech jako miejsca na inwestycje. [\[3\]](#) Poznawszy te dane, oczywiście musiałem się dowiedzieć dlaczego!



Widok wzdłuż Wełtawy

Powiązania z Niemcami bywają bronią obosieczną, ponieważ ewentualne pogorszenie się warunków ekonomicznych w Niemczech (jak miało to miejsce w 2009 r.) ma niekorzystny wpływ na kondycję czeskiej gospodarki. W ostatnim czasie, dobra koniunktura w Niemczech jest jednak czynnikiem korzystnym, a prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego dla Czech przewidują wzrost rządu 1,9% w 2014 r. i 2,0% w 2015 r.[\[4\]](#)

Krajobraz inwestycyjny w Czechach

Nasza wizyta w Czechach oczywiście nie miała na celu wyłącznie podziwiania widoków – naszym głównym zamiarem była ocena możliwości inwestycyjnych. Wraz z moim zespołem odwiedziłem jedno z największych przedsiębiorstw w Europie.

Spółka stawia obecnie czoła wyzwaniom związanym z niskimi cenami energii w efekcie nadpodaży w Niemczech i spadków cen węgla, które ograniczają ceny energii elektrycznej w Europie Środkowej. Środkowoeuropejski rynek energii elektrycznej jest coraz bardziej zintegrowany, a elektryczność jest swobodnie przesyłana pomiędzy różnymi krajami, tworząc zręby wspólnego rynku energetycznego.

Spotkaliśmy się także z przedstawicielami regionalnego organizatora zakładów sportowych, prowadzącego działalność również w Polsce. Podobnie jak przedsiębiorstwo energetyczne, ta firma także walczy o zrównoważone zyski w warunkach ostrej konkurencji. Przedstawiciele spółki powiedzieli nam, że wraz z konkurentami starają się skłonić polskie władze do ścigania zagranicznych bukmacherów internetowych, którzy nie mają licencji na taką działalność, a w konsekwencji nie płacą podatków. Podatek od hazardu w Polsce należy do najwyższych na świecie – stawka podatku wynosi 12% od każdego zakładu. To oczywiście stawia przedsiębiorstwa prowadzące legalną działalność w bardzo niekorzystnej sytuacji w stosunku do firm działających bez licencji. Szacuje się, że rynek zagranicznych podmiotów prowadzących działalność bukmacherską bez licencji w Polsce jest dziewięciokrotnie większy niż rynek licencjonowanych bukmacherów. Potencjalne korzyści dla polskiego skarbu państwa płynące z opodatkowania rynku zagranicznego są zatem oczywiste.

Pomimo tych problemów, przedstawiciele firmy, z którymi się spotkaliśmy, mówili o znakomitej koniunkturze w czasie zimowych igrzysk olimpijskich w Rosji, wynikającej z dużej popularności hokeja w Czechach. W tym roku hokej cieszy się nawet większym zainteresowaniem niż piłka nożna, ponieważ Czesi nie zakwalifikowali się do mistrzostw świata w Brazylii.

Odwiedziliśmy także firmę produkującą polipropylenowe włókna używane do produkcji pieluch. Zapytani o ich sposób na utrzymanie konkurencyjności w branży w dużej mierze zależnej od surowców, przedstawiciele spółki powiedzieli, że poświęcają wiele czasu i pieniędzy na innowacje oraz współpracują ze swymi najważniejszymi odbiorcami prowadząc prace nad nowymi typami włókien.

Ogólnie rzecz biorąc, nasza wizyta w Czechach była udana. Zamierzamy nadal poszukiwać możliwości inwestycyjnych w tym kraju.

Komentarze, opinie i analizy dr. Mobiusa są przedstawione wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowią indywidualnych porad inwestycyjnych ani zachęty do zainwestowania w jakiejkolwiek papiery wartościowe czy stosowania jakiejkolwiek strategii inwestycyjnej. Biorąc pod uwagę zmienność warunków rynkowych i ekonomicznych, wszelkie komentarze, opinie i analizy są w pełni aktualne wyłącznie w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez odrębnego powiadomienia. Informacje zawarte w niniejszym dokumencie nie stanowią kompletnej analizy wszystkich istotnych faktów dotyczących jakiegokolwiek kraju, regionu, rynku, branży, inwestycji czy strategii inwestycyjnej.

Informacja natury prawnej

Z inwestowaniem na rynkach zagranicznych związane jest określone ryzyko, m.in. ryzyko wahań kursów walut i ryzyko niestabilnej sytuacji gospodarczej i politycznej. Inwestycje na rynkach wschodzących, do których należą także nowe rynki wschodzące, obarczone są większym ryzykiem wynikającym z powyższych czynników, oprócz typowych dla nich ryzyk związanych z względnie niewielkimi rozmiarami, mniejszą płynnością i brakiem odpowiednich ram prawnych, politycznych, biznesowych i społecznych dla rynków papierów wartościowych. Ponieważ wspomniane ramy prawne, polityczne, biznesowe i społeczne są zwykle jeszcze słabiej rozwinięte na nowych rynkach wschodzących, a występują także rozmaite inne czynniki, takie jak podwyższony potencjał skrajnych wahań kursów, braku płynności, barier ograniczających transakcje oraz mechanizmów kontroli giełd, ryzyka związane z rynkami wschodzącymi są nasilone w przypadku nowych rynków wschodzących. Kursy walut mogą podlegać znaczącym wahaniom w krótkim czasie, przez co mogą zaniżyć stopy zwrotu z inwestycji.

[1] Źródło: „CIA World Factbook”, lipiec 2014 r.

[2] Źródło: „Prague Post”, 9 lipiec 2014 r.

[3] Ibid.

[4] MFW, baza danych „World Economic Outlook”, kwiecień 2014 r. © Międzynarodowy Fundusz Walutowy.